Image not found or type unknown

Nowelizacja art. 37a kk

Od ponad roku samorząd lekarski bardzo aktywnie sprzeciwiał się zmianom w Kodeksie karnym, które prowadziły do ograniczenia bezpieczeństwa prawnego medyków oraz zaostrzały wymiar kary m.in. w przypadku tzw. błędu lekarskiego.

Tak było m.in. w maju zeszłego roku, kiedy zmieniono treść art. 155 kk poprzez uchwaloną przez Sejm RP ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Została wtedy ograniczona do minimum możliwość łagodzenia kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do lekarza uznanego winnym nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta. Oznaczało to, że w sposób automatyczny lekarz, który niosąc pomoc pacjentowi nieumyślnie doprowadzi do jego śmierci, będzie pozbawiany wolności.

Godziło to w bezpieczeństwo wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty, tym samym w bezpieczeństwo pacjentów.

Starania samorządu lekarskiego – podjęte stanowiska i apele, spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości oraz samym Prezydentem RP – przyniosły pozytywne dla środowiska efekty. Sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał zmiany w kodeksie karnym za niekonstytucyjne.

Historia niestety lubi się powtarzać. W czerwcu br. rząd na mocy ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 (tzw. tarczy antykryzysowej 4.0) znowelizował tym razem art. 37a kk. Zmiana ta zaostrza odpowiedzialność karną lekarzy i lekarzy dentystów za tzw. błędy medyczne oraz ogranicza sądom możliwość wymierzania kary grzywny lub ograniczenia wolności. I również tutaj medykom, w przypadku wystąpienia niepożądanych zdarzeń w leczeniu, będzie groziła kara więzienia. Uderza to w samych pacjentów - lekarze, obawiając się podejmować nadmierne ryzyko, które przecież jest wpisane w ich profesję, będą z większą rezerwą podejmować decyzje dot. wyboru terapii, szczególnie tych bardziej ryzykownych.

Należy zwrócić uwagę na czas, w którym przeprowadzono ww. zmiany. Za walkę z koronawirusem na pierwszej przecież „linii frontu” środowisko medyczne powinno otrzymywać wyłącznie wsparcie i szacunek, w szczególności od rządzących. Ustawodawca uczynił coś zupełnie odwrotnego, skutkiem czego personel medyczny, pozbawiony bezpieczeństwa prawnego, podejmuje dodatkowe ryzyko, zapewniając bezpieczeństwo zdrowotne swoim pacjentom. Panująca pandemia koronawirusa, którego świat nie zna jeszcze na tyle, aby móc zmierzyć się z nim wyłącznie sprawdzonymi metodami, sprawia, że tym bardziej lekarze i lekarze dentyści mogą „uciekać się” do tzw. medycyny asekuracyjnej.

Tak jak poprzednio, samorząd lekarski, wspólnie z innymi środowiskami medycznymi, bardzo głośno skrytykował i nadal krytykuje, także tegoroczne zmiany w kodeksie karnym. Wielokrotnie składał własne propozycje przepisów, w tym do Premiera RP oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, które niestety były lekceważone i przekazywane dalej, „według kompetencji” do Ministerstwa Zdrowia.

Podejmowane przez Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, Wiceprezesów NRL i Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, w imieniu wszystkich lekarzy, starania mają na celu nie tylko wdrożenie w system prawa projektów przygotowanych w NIL, ale także o wsparcie każdego pomysłu, prowadzącego do wytworzenia w środowisku medycznym atmosfery bezpieczeństwa

prawnego i zrównoważonej odpowiedzialności.
O kolejnych działaniach będziemy informować na bieżąco.